Nr. 521. Kraków, Poniedziałek 16 Października 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya A. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5; W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h. za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Wiedeń, 16 października.

Urzędowo donoszą 15 października 1916:

Wschodni teren wojenny.

Na południe od Hatszeg (Hötzing) utrzymały w swem posiadaniu nasze wojska w zaciętych walkach grzebień graniczny w całej rozciągłości.

Na południe i wschód od Braszowa (Kronstadt) nie zaszła wczoraj żadna istotna zmiana.

We wschodnim obszarze granicznym Siedmiogrodu oczyszczono z nieprzyjaciela w górach Györgyö jeszcze wszystkie pasma terenu.

Na wschód od Kirlibaby zyskały nasze wojska w niespodziewanym ataku teren i wzięły do niewoli trzech rosyjskich oficerów, 443 żołnierzy i jeden karabin maszynowy. Niemieckie bataliony znowu zajęły górę Smotrzec. Na południowy wschód od siodła Pantyrskiego odrzucono rosyjski atak.

Na Wołyniu ponowne wzmożenie się rosyjskiej działalności bojowej. Na szerokich odcinkach frontu trwał przez cały dzień ciężki rosyjski ogień działowy. Miejscami ruszyła także piechota z nieprzyjacielskich okopów, która jednak nigdzie nie zdołała dotrzeć aż do naszych przeszkód.

Działalność bojowa była naogół nieznaczna.

Włoski teren wojenny.

W Goryckiem zaatakowali Włosi dziś rano nasze pozycye na wzgórzach na wschód Sober. Atak ten załamał się już częściowo w naszym ogniu działowym, częścią został odparty w starciu wręcz.

Na wschód od Trydentu zestrzelono w walce powietrznej nieprzyjacielski aparat Farmana.

Południowo-wschodni teren wojny.

Z Albanii niema nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

Berlin, 16 października.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi 15 października:

Zachodni teren wojenny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Silna walka artyleryi po obu stronach Somme, która rozszerzyła się przez Ancre ku północy, a między Courcelette i Rancourt, tudzież na froncie Barleux—Ablaincourt osiągnęła największą gwałtowność. Angielskie ataki doprowadziły na północ od Thiepval do walki wręcz w naszych liniach; w jednem miejscu przeciwnik usadowił się, zresztą został wszędzie odrzucony z ciężkiemi stratami. W okolicy Les Boeufs został nieprzyjaciel odparty. Francuzi zaatakowali między Barleux a Ablaincourt i usadowili się we wsi i fabryce cukru Genermont. Południowa część Ablaincourt jest w naszem posiadaniu.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Niekiedy silniejszy ogień artyleryi na wschód od Mozy.**

Wschodni teren wojenny.

Na froncie na zachód od Łucka trwała dalej wzmożona czynność bojowa. Silny ogień artyleryi, który rozciągał się mniej więcej na front Sitowicze (Stochód) aż na wschód od Gorochowa, był przygrywką do rosyjskich ataków. Ataki te wczoraj ograniczyły się na teren leśny na północ od Zaturza i na okolicę Bubnowa, i zostały odparte. Także między liniami kolejowemi, prowadzącemi z Płuchowa i Rohatyna do Tarnopola, i nad Narajówką wzmogła się działalność bojowa.

Siedmiogrodzki teren wojenny.

W Karpatach odzyskaliśmy straconą 21 września kopę Smotrec. W odcinku Kirlibaby wojska austro-węgierskie osiągnęły atakiem korzyści, wzięły do niewoli 444 ludzi.

Na wschodnim froncie skuteczne walki z nieprzyjacielskiemi tylnemi strażami. Na przesmykach granicznych kraju Burców nie było żadnych istotnych zmian. Po obu stronach przesmyka Szurduka odparto ataki rumuńskie. Z obsadzonej onegdaj części grzbietu spędzono przeciwnika znowu.

Bałkański teren wojny.

Grupa wojsk Mackensena: **Położenie niezmienione.**

Front macedoński: **Silne nieprzyjacielskie ataki na zachód od kolei Monastyr — Florina rozbiły się. Próby ataku na wschód od tej kolei zostały wstrzymane. Ciągłe walki w łuku Czerny bez zmiany położenia.**

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Obrady polskie w Wiedniu.

Wiedeń, 16 października.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że **przedmiotem narad Koła polskiego w dniach 16 i 17 bm. będą przeważnie kwestye gospodarcze i aprowizacyjne.**

Z narad jednak, jakie odbyły się w ostatnich dniach między wybitnymi politykami polskimi a miarodajnemi osobistościami, wnoszą, że **narady te obracać się będą około aktualnych kwestyj polityki polskiej.**

Powrót zakładników z Rosyi.

Wiedeń, 16 października.

Jak się korespondent Wasz dowiaduje, **rząd rosyjski zgodził się już na powrót do Austryi tych zakładników, przez siebie uprowadzonych, którzy liczą poniżej 17 a powyżej 50 lat życia.**

Powrót Hohenlohego.

Wiedeń, 16 października.

Wedle obiegających w sferach politycznych wiadomości, bawiący na stałym urlopie minister spraw wewnętrznych, ks. Hohenlohe, z powodu dobrego stanu swego zdrowia, **wróci ma na swoje ministeryalne stanowisko.**

List papieża do cesarza Franciszka Józefa.

Berno (Szwajcarya), 16 października.

Wedle wiadomości, które otrzymano tutaj z Rzymu, nowy nuncyusz papieski w Wiedniu, monsignore Valfredi Bonzo, obok pisma uwierzytelniającego, **wręczy także cesarzowi Franciszkowi Józefowi list prywatny papieża.**

Oficerowie francuscy u cara.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 16 października.

Agencya Stefaniego donosi:

Francuski generał Berthelot i oficerowie francuskiego sztabu generalnego, którzy jadą do Rumunii, zostali w drodze przyjęci przez cara w rosyjskiej głównej kwaterze i rozmawiali z generałem Aleksiejewem.

Według dalszych doniesień, **Filipescu ciężko zachorował.**

Zatopienie parowca rosyjskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 16 października.

Rosyjski parowiec „Mercator“ (2827 tonn) **został zatopiony.**

Przeciw cenzurze w Niemczech.

Berlin, 16 października.

Kwestya cenzury w Niemczech była przedmiotem bardzo obszernej dyskusyi na kilku ostatnich posiedzeniach parlamentu niemieckiego. Z wielu stron zgłoszono w tej sprawie wnioski. **Ze wszystkich stron podnoszą się głosy, domagające się, by cenzurę ograniczono tylko do kwestyi wojskowych.**

Komunikaty bułgarskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 16 października.

Sprawozdanie sztabu generalnego z 14 b. m.:

Front macedoński: W łuku Czerny odparto słabe ataki. W nocy na 14 b. m. podjęli Serbowie znacznemi siłami atak na północ od wsi Slewica, zostali jednak wśród znacznych strat odparci. Atak na wzgórze Bahowo łatwo odparto. Na froncie Strumy utarczki wywiadowe.

Nieprzyjacielska flota atakowała wzgórza pod Offano.

Na froncie rumuńskim nie było zmiany. Wzdłuż Dunaju i nad morzem Czarnem spokój. W Dobrudży na wschód od kolei Dobricz-Medżidje słaby ogień artyleryi.

Sofia, 16 października.

Sprawozdanie bułgarskiego sztabu generalnego z 15 b. m.:

Front macedoński: Silny napad, który nieprzyjaciel w sile mniej więcej jednej dywizyi wykonał na odcinek między drogą Bitolia-Kleszt-Inra i linią kolejową, został odparty wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. W nocy podjął nieprzyjaciel dwa dalsze ataki, został jednak znowu ze stratami odparty. Na wschód od kolei próba nieprzyjacielskiej piechoty, by zaatakować nasze stanowiska, została przez ogień naszej artyleryi w zarodku stłumiona. — W łuku Czerny zacięte walki. Wszystkie nieprzyjacielskie ataki odparto granatami ręcznymi. Słabe nieprzyjacielskie ataki częściowe na wzgórzach na południe od Tarnowa na wzgórza Bahowo i szczyt Büjüksasz odparto.

Na całym froncie rumuńskim spokój.

Z bieżącej chwili w Grecyi.

Lugano, 16 października.

»Corriere della Sera« donosi z Aten pod datą 12 bm.:

Admirał floty francuskiej ma wręczyć rządowi drugą notę, która domaga się, **ażeby wojska greckie cofnęły się na zachód od Kastoryi,** a rząd grecki dał koalicyi dalsze rękojmie lojalności.

Posłowie mocarstw centralnych i państw neutralnych złożyli dzisiaj (12 bm.) wizyty prezydentowi nowego gabinetu i ministrowi spraw zagranicznych, **tudzież uznali nowy rząd.**

Posłowie państw koalicyi trzymają się na uboczu i czekają na wskazówki swoich rządów. Polityczne koła w Atenach sądzą, że państwa koalicyi, choćby nie uznały w zupełności nowego rządu greckiego, będą z gabinetem Lambrosa utrzymywać stosunki dyplomatyczne **z powodu konieczności załatwiania bieżących spraw.**

Kapitulacya rządu greckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 16 października.

»Temps« donosi z Aten:

Prezydent ministrów unikał dania dokładnej odpowiedzi na ultimatum francuskiego admirała Fourneta, dotyczące rozbrojenia floty i obsadzenia bateryi i fortów w Pireus. Na to Fournet polecił zawiadomić, że odpowiedź nie zadowalnia go i że **ma polecenie złamać każdy opór.** Dopiero po tem zawiadomieniu rząd grecki we środę po południu polecił zawiadomić, że bezwarunkowo kapituluje.

Terror koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 16 października.

Według telegramu Biura Reutera, donosi »Morning Post« z Aten pod datą 13 bm.:

Gdy francuski oddział, który wylądował w Atenach, ubiegłej nocy obsadzał stacyę kolei Laryssa, właśnie przybyły dwie pełne baterye polne, które miały być w Laryssie wyładowane. Baterye cofnęły się, ale oficer, komenderujący oddziałem francuskim, nie pozwolił na załadowanie pociągu. **Francuski oddział otrzymuje znaczne wzmocnienia.** Inny oddział francuski udał się do Pireus, aby tam objąć okręt wojenny »Piara«.

Pod datą 11 bm. dowiaduje się »Morning Post« z Aten, że przed 14 dniami oddział wojska greckiego, stacyonowany w Chalkis, cofnięty został z miasta do wnętrza Beocyi. Wojska, które stały w różnych miejscach Peloponezu, zostały cofnięte do Koryntu, skąd mogą w krótkim czasie dostać się do Beocyi. **Królewskie dobra Tatoi są silnie ufortyfikowane, dojścia silnie strzeżone, a dostęp dozwolony tylko za specyalnem pozwoleniem.**

Genewa, 16 października.

Ag. Havasa donosi z Aten:

Prefektura policyi i oddziały policyi w ministerstwie spraw wewnętrznych zostały podporządkowane francuskim oficerom.

Zajęcie fortów w Pireusie.

Amsterdam, 16 października.

Według wiadomości z Aten, **koalicya obsadziła dla kontroli obrotu handlowego w Pireusie forty, dominujące nad miastem.**

Rząd Venizelosa.

Genewa, 16 października.

„Gaulois“ donosi:

Pierwszy numer organu urzędowego Venizelosa zawiera szereg rozporządzeń, wydanych przez rząd prowizoryczny, nakładających nowe podatki, ogłaszających pobór nowych klas rekruta i nominacyę nowych funkcyonaryuszów.

W Atenach panuje wielkie rozgoryczenie, gdyż Venizelos grozi, że Saloniki pozostaną stałą stolicą Grecyi.

Głos włoski o Grecyi.

Lugano, 16 października.

„Secolo“, omawiając położenie w Grecyi, pisze pomiędzy innemi:

Królestwo greckie jest już tylko terminem prawnym. Od chwili, gdy ruch, wszczęty przez Venizelosa, niczego nie dokazał, koalicya nie będzie już liczyć na interwencyę armii greckiej. To, co mogła mieć koalicya od przyjaźni greckiej, **już wymusiła przemocą.** Greckie forty, okręty wojenne i koleje nie mogą już służyć naszym nieprzyjaciołom. Włochom wystarczy to. **Kto rządzi w Grecyi, jest rzeczą obojętną.**

Znamienne świadczenie króla rumuńskiego.

Wiedeń, 16 października.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Hagi:

Dziennik tutejszy „Telegraaf“ podaje treść rozmowy, którą król rumuński miał z korespondentem „Timesa“. Król w rozmowie tej oświadczył pomiędzy innemi:

„Wojenna interwencya Rumunii jest wynikiem najwyższych zasad narodowych. **Węgrzy byli zawsze tradycyjnym wrogiem Rumunii,** zaś Bulgarya zagrażała południowym granicom Rumunii. Niemcy swoim sposobem prowadzenia wojny stracili sympatye, które początkowo mieli w Rumunii. Przez cały rok 1915 Rumunia, mimo pomyślnego położenia mocarstw centralnych, opierała się ich namowom co do wzięcia udziału w wojnie po ich stronie, aż wreszcie przyszła chwila, w której dobyliśmy oręża, ufając we własne siły i pomoc sprzymierzeńców. **Już teraz odczuwać musi Rumunia zemstę Niemiec,** gdy samoloty niemieckie atakują bezbronny Bukareszt, mimo to rząd rumuński nie myśli o represyach przeciwko niewalczącym i zarządziła ludzkie obchodzenie się z jeńcami“.

Rozmowę zakończył król apelem do koalicyi, **ażeby ochroniła Rumunię przed losem Serbii.**

Rumunia przed zniszczeniem.

Lugano, 16 października.

Wszystkie dzienniki włoskie domagają się energicznej akcyi ze strony Sarraila, **z powodu grożącego Rumunii zniszczenia.**

Krwawe walki nad Sommą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 października.

Biuro Wolffa z miarodajnej strony wojskowej otrzymuje doniesienie z przedstawieniem gwałtownych szturmów w dniach 11 i 12 b. m. między Ancre i Somme, które wśród najcięższych, krwawych strat po stronie nieprzyjacielskiej w zupełności się rozbiły. Na końcu sprawozdania podniesiono, że **te walki oznaczają nowe, ciężkie niepowodzenie dla Anglików i Francuzów nad Somme. Coraz bardziej wzmacnia się przekonanie, że te wojska wykrwawią się na niewzruszalnym froncie niemieckim tak samo, jak rosyjskie ataki w Galicyi.**

Komunikat francuski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 16 października.

Wczorajsze wieczorne sprawozdanie wojenne donosi:

Na południe od Somme wykonaliśmy dwa ataki, które się świetnie powiodły. Jeden z nich na wschód od Belloy en Santerre oddał nam w posiadanie pierwszą niemiecką linię na froncie dwu kilometrów, drugi doprowadził do zajęcia przez nas Weiler, Genermont i fabryki cukru. Dotąd odstawiono 800 nierannych jeńców.

Fałszowanie wiadomości.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 16 października.

Depesza iskrowa zastępcy biura Wolffa z Nowego Jorku donosi:

W odpowiedzi na postąpienie angielskie władzy cenzuralnej, która nie pozwala międzynarodowej służbie informacyjnej używać angielskiego kabla, twierdząc, że się wiadomości przekręca, **ogłasza kierownik międzynarodowej służby informacyjnej, że zabroniono używania kablu, ponieważ międzynarodowa służba informacyjna nie chciała się zgodzić na fałszowanie wiadomości.**

Uregulowanie obrotu ziemniakami.

C. k. Namiestnictwo Galicyi ogłasza rozporządzenie z dnia 11 bm. b. r. w sprawie uregulowania obrotu ziemniakami ze zbioru r. 1916.

§ 1. Zmieniając rozporządzenie Namiestnictwa z dnia 7 września br., postanawia się, że także przy przesyłkach ziemniaków w ilościach do 100 kg. poza granice Galicyi potrzebne jest poświadczenie transportowe.

§ 2. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

C. k. namiestnik: gen. Diller, w. r.

Spis ludności w okupacyi austryackiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 16 października.

Urząd statystyczny, urządzony przy sekcyi gospodarczej wojskowego gen.-gubernatorstwa, przeprowadza statystykę rozwoju w zakresie gospodarczym w obszarze okupacyjnym austryacko-węgierskim, której wyniki mają być gotowe z końcem października. **Urząd statystyczny otrzymał kierownictwo spisu ludności w obszarze okupowanym.** Wyniki spisu ludności będą opracowane do dnia 1 grudnia b. r. i obejmują podział obecnej w danem miejscu ludności według rodzaju, wyznania, stopnia wykształcenia, zawodu i t. d., według stanu z dnia 15 na 16 października b. r.

Aprowizacya miasta.

Kraków, 16 października.

(Przeciwko „ogonkom“ przed sklepami. — Brak węgla. — Cukier. — Dostawa mąki. — Ziemniaki dla Krakowa).

Wczoraj przed południem odbyła się zwyczajna tygodniowa konferencya aprowizacyjna w biurze delegata dra Adama Fedorowicza; omawiano na niej bieżące sprawy, dotyczące aprowizacyi miasta.

Na początku wczorajszych obrad zastanawiano się przedewszystkiem, w jakiby sposób można usunąć tzw. „ogonki“, które widzimy codziennie na ulicach Krakowa przed sklepami. Ustawiono gęste i długie kolumny osób czekają przed lokalami sklepowymi na masło, kaszę, cukier, mąkę i inne artykuły żywności. Wobec zbliżającej się zimy, wyłania się już teraz kwestya, w jaki sposób można by skutecznie przeciwdziałać gromadzeniu się tłumów przed sklepami. Sprawą tą zajęły się już miarodajne czynniki i w dniach najbliższych odbędzie się konferencya w oddziale aprowizacyjnym namiestnictwa w Krakowie przy udziale przedstawicieli gminy, Izby handlowej i przemysłowej oraz władz rządowych; na konferencyi tej będzie omawiana powyższa sprawa.

W czasie dyskusyi podnoszono również niewłaściwe zachowanie się w niektórych sklepach personalu wobec kupujących. W celu zapobieżenia takim faktom oraz wszelkim nadużyciom publiczność sama powinna się bronić, a nadto donosić do policyi lub do magistratu o wszelkich tego rodzaju zajściach.

Dostawy węgla dla Krakowa w zupełności się nie polepszyły. We wrześniu nadesłano do Krakowa 1053 wagonów węgla, w tem 40 dla celów przemysłowych, a w ubiegłym tygodniu 295 wagonów. Zapotrzebowanie jednak było tak wielkie, iż wszystkie zapasy wysprzedano, na składzie zapasów w zupełności niema. Urzędownie na konferencyi stwierdzono, że informacye Centrali handlowej zamieszczone niedawno w krakowskich pismach, okazały się nieprawdziwe, gdyż połowa wykazanego węgla obejmowała zapasy dla celów przemysłowych i dla wojska, które dla ludności krakowskiej nie miały żadnego znaczenia. Te mylne komunikaty zaszkodziły tylko miastu, bo władze lwowskie licząc, że Kraków jest w węgiel dostatecznie zaopatrzony, zażądały całej produkcyi dla Lwowa. Na razie więc Kraków pozostanie bez opału, bo wszystkie zapasy będą odesłane dla Lwowa.

Wobec takiego stanu rzeczy gmina krakowska zmuszoną jest obecnie starać się o nabycie węgla pruskiego za wszelką cenę. Nadto zwróciła się do ministerstwa robót publicznych, ażeby Krakowowi przydzielono nowe jakieś źródło węgla opałowego, którem to ministerstwo rozporządza. Nadto w przyszłym tygodniu odbędzie się konferencya z Centralą handlową, a odpowiedni memoryał z przedstawieniem smutnego stanu sprawy będzie wręczony namiestnikowi.

Na konferencyi podniesiono z naciskiem, iż przyczyną braku węgla u nas jest nierównomierny rozdział zapasów oraz nieregularne transporty. Zapasy węgla galicyjskiego idą na zachód, głównie na Śląsk austryacki, a miasta galicyjskie pozostają bez opału. Monopol wyłącznej sprzedaży przez Centralę handlową ani brakowi węgla nie zaradził, ani też nie przyczynił się do utrzymania dawniejszych niższych cen. Stąd też pochodzą ogólne skargi i utyskiwania na obecną dostawę węgla galicyjskiego.

W zeszłym tygodniu nadeszło do Krakowa 20 wagonów cukru; zapasy te pokryły chwilowo braki. W przyszłości transporty mają odbywać się regularnie, tembardziej, iż jedną cukrownię czeską przydzielono wyłącznie dla Krakowa z powiatem, a ministerstwo kolejowe przyrzekło dostarczać każdą ilość wagonów, jakiej cukrownia ta zażąda. Magistrat krakowski zamierza nadto wprowadzić tzw. „rejony“ w mieście i rozdzielać cukier między jak największą ilość handlarzy, którzy będą obowiązani ogłaszać, iż cukier posiadają. W ten sposób, o ile chodzi o sprzedaż cukru, zapobiegnie się tzw. „ogonkom“ przed sklepami.

Zapasy mąki są na razie bardzo małe, jednak w przyszłości dostawa się poprawi. Skoro tylko magistrat otrzyma odpowiednią ilość mąki, wówczas przywróci sprzedaż także w sklepach prywatnych kupców, dotąd bowiem mąkę sprzedaje się tylko w miejskich sklepach.

Bardzo szczegółowo omawiano wczoraj również sprawę ziemniaków, których dowóz na targi krakowskie ustał zupełnie. Z Królestwa Polskiego obecnie przychodzą dla gminy krakowskiej 2 wagony dziennie, a nadto dla Krakowa przydzielono celem pokrycia zapotrzebowania 6 powiatów zachodnio-galicyjskich, mianowicie: krakowski, podgórski, wielicki, bocheński, myślenicki i limanowski. Zapotrzebowanie ziemniaków w Krakowie do nowego zbioru wynosi 5.000 wagonów. Niestety, niektóre z wymienionych powiatów, mają zapasy, które wystarczą zaledwie dla nich samych.

Biuro aprowizacyjne krakowskiego magistratu ułożyło już plan sprzedaży ziemniaków w mieście dla tutejszej ludności. Według tego planu, każda rodzina będzie mogła zamawiać ten artykuł w biurach kart chlebowych, później zaś zamówiony towar będzie odstawiony do domów. Statystycznie stwierdzono, że w Krakowie mieszka 40.000 rodzin

Licząc 100 kg ziemniaków miesięcznie na każdą rodzinę, to zapotrzebowanie miesięczne wyniesie przy takiej kalkulacyi 50 wagonów.

Również stwierdzono urzędownie, że obrót ziemniakami w Galicyi zachodniej wewnątrz kraju jest wolny z wyjątkiem terytoryum, należącego do komendy wojskowej w Przemyślu.

Z niedzieli.

Taka cicha, pogodna, słoneczna niedziela jesienna, jakby na ukojenie ludziom umęczonym... Trzeba było widzieć wschód słońca, gdy z poza murów kościoła Maryackiego złoty glob coraz wyżej się wznosił i zaczął zalewać Rynek światłem coraz obfitszem. Płonęły blaskiem ukoronowane wieżyce Maryackie, a potem po stronie przeciwnej łagodną purpurą zajaśniały okna pałacu Spiskiego. Powoli zaglądało słońce do krużganków Sukiennic i na flizy kamienne kładło kobierce złotawe. Była chwila na przyjęcie Oblubienicy Wolności...

Ogromny pierścień plant stał się wspaniałym filmem pochodu słońca. W pewnych chwilach rozmaite części plant coraz to inne dawały widowisko. Można się było napawać wschodem słońca na Gródku, gdzie promienie słońca wciskały się w załomy murów szaro-zielonych. Można było widzieć Bramę Floryańską i Rondel w blasku poświaty, albo pomnik Grottgera i Chopina, albo wreszcie salon plantacyjny przed Uniwersytetem.

Nie stracili również ci, którzy wyszli poza obręb plant, choćby na plac Kossaka, skąd mogli podziwiać Wawel, a potem zapuścić się w głąb Dębnik, na pola. Byli także goście poranni na Błoniach, trzymając się zasady: „Carpe diem". A nuż przed wieczorem zacznie deszcz padać.

W południe wyjątkowo ożywione „corso" na liniach A-B i C-D. Wśród dawnych stałych uczestniczek „corsa" odkrywają bywalcy nowe piękności. Podczas dwuletniej zawieruchy rozkwitnęły one niespostrzeżenie, jakby w ukryciu. Niechże się wami ucieszą oczy nasze. Albowiem:

„Szkoda kwiatów, które więdną
w ustroni
I nikt nie zna ich barw świeżych
i woni".

Tylko ci, którzy mieliby tutaj być u waszego boku, są dzisiaj daleko, w rozmaitych stronach świata. W rowach strzeleckich.

Nie potrzeba wspominać, że po południu i wieczorem było na plantach rojno i gwarno, jak rzadko. Po długiej przechadzce całe grona towarzyskie szły do restauracyi, a potem na zakończenie do kawiarni, lub cukierni. Liczba sama przez się spora, ale w stosunku do ludności Krakowa mała. Inni — powiedzmy prawdę: prawie wszyscy — wracali z przechadzki wprost do domu, ażeby spożyć wojenną kolacyę.

h. j—e.

Kronika.

Kraków, 16 października.

Karty żałobne na dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki. Komitet opieki nad dziećmi legionistów polskich wydał za zezwoleniem księcia-biskupa Sapiehy karty żałobne na dzień Wszystkich Świętych i Zaduszki, któremi, zamiast iluminacyi i kwiatów, zdobić można będzie mogiły drogich nam zmarłych. Dochód z tych kart żałobnych przeznaczony jest na »Dom rodzinny« dla dzieci legionistów polskich.

Komitet pań zwraca się do mieszkańców miasta Krakowa z prośbą o zakupywanie tych kart, które są do nabycia w sklepie Ligi kobiet przy ulicy Wiślnej l. 4, we wszystkich składach papieru, a w dzień Wszystkich Świętych przy stolikach u wrót cmentarnych.

Wyjątkowe warunki obecne zniewalają nas do wyjątkowego obchodzenia tegorocznego święta umarłych, to też nie ulega wątpliwości, że mieszkańcy Krakowa przez cześć dla tych, którzy poszli w bój, skorzystają z tych kart i przyczynią się w ten sposób do pomnożenia funduszu na cel, ze wszech miar godny poparcia.

Wstrzymanie nominacyj nowych sił nauczycielskich. Z Rady szkolnej krajowej otrzymujemy następujący komunikat:

»Ze względu na to, że wielu nauczycieli i nauczycielek z okręgów, zajętych przez nieprzyjaciela, nie jest jeszcze zatrudnionych w innych okręgach szkolnych, nie może Rada szkolna krajowa mianować nowych sił nauczycielskich. Ponieważ mimo tego abituryentki wnoszą podania często lub osobiście proszą o nadanie im posad nauczycielek tymczasowych, przeto zwraca się ich uwagę, że prośby te na razie stanowczo nie mogą być uwzględnione, dopóki znaczna ilość sił nauczycielskich pozostaje bez zajęcia, ewentualna zaś podróż do Rady szkolnej krajowej, w celu poparcia odnośnej prośby, narazi interesowanych na bezowocne koszta i przykry zawód.

O zniżenie ceny maksymalnej dla mięsa w Krakowie. (Z posiedzenia krakowskiej Rady miejskiej).

Na posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej w dniu 11 b. m. podczas dyskusyi nad przyznaniem kredytu na zakupno baranów i założenia miejskiej jatki z baranim mięsem, zgłosił r. m. Stanisław Nowak następujący wniosek:

»Z uwagi, że ceny maksymalne mięsa wogóle w ostatnich miesiącach w kraju naszym trzykrotnie się obniżyły, a w wielu powiatach zniżki cen mięsa są już poważne, z uwagi dalej na to, że tylko w Krakowie ceny maksymalne mięsa są najwyższe i w swej wysokości stale się utrzymują, mimo, że ceny żywego towaru nie odpowiadają tej wysokości, Rada miejska uchwala: Uprasza się prezydyum miasta o poczynienie starań w tym kierunku, by również w Krakowie ceny maksymalne mięsa stosownie obniżono i żeby wogóle krakowską taryfę maksymalną mięsa uruchomiono«.

Na uzasadnienie tego wniosku przedstawił radca Nowak cyfrowy wykaz cen maksymalnych, zaczerpnięty w namiestnictwie, przyczem nadmienił, że nad tą sprawą zastanawiano się poważnie w komisyi aprowizacyjnej przy namiestnictwie i że komisya ta nie mogła znaleźć słusznych powodów, któreby usprawiedliwiały tę najwyższą taryfę maksymalną mięsa w Krakowie.

Sprawa ta wywołała w Radzie miejskiej żywą dyskusyę. W obronie wysokiej taryfy, a tem samem rzeźników i masarzy krakowskich, wystąpił wiceprezydent p. Federowicz, radca Wajda i nadradca magistratu Zawadzki, którzy nie zdołali jednak obalić wniosku r. Nowaka.

Wiceprezydent Federowicz argumentował, że we Lwowie mięso jest tańsze, ponieważ i bydło jest tańsze; ludność bowiem tamtych okolic, bliskich terenu wojny, z obawy chętnie bydło wysprzedaje i to po tańszej cenie. Zresztą w Krakowie musi być mięso droższe i z tego powodu, żeby go nie zabrakło. Przyznaje jednak p. Federowicz, że wieprzowina powinna być tańsza, bo wieprze potaniały.

Wobec wywodów p. Federowicza, wnioskodawca wykazał ponownie cyframi, że we Lwowie właśnie cena żywego towaru jest wyższa, niż w Krakowie, a mimo to mięso jest tam tańsze.

Nadradca magistratu Zawadzki twierdził, że dla wahnień cen mięsa i na targu bydła jest właśnie teraźniejsza taryfa odpowiednia i potrzebna i że we Lwowie prawdopodobnie mają inne sposoby obliczeń przeciętnych cen bydła i mięsa, niż w Krakowie, przyznając jednak, że to jest tylko jego przypuszczenie.

Ostatecznie po przemówieniu prezydenta dra Lea, wniosek radcy Nowaka uchwalono z tem, że dla zbadania cen bydła i mięsa we Lwowie ma tam być wysłany wkrótce nadradca Zawadzki.

Stypendya dla uczniów krakowskiej szkoły przemysłowej. Dyrekcya wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie komunikuje: W bieżącym roku szkolnym tak, jak w latach poprzednich, będzie do nadania jedno, względnie dwa stypendya z fundacyi Ledóchowskiej w łącznej kwocie 2.000 K dla ukończonego słuchacza państwowej szkoły przemysłowej celem kształcenia się za granicą. Kandydaci zechcą podania, należycie udokumentowane, złożyć w dyrekcyi państwowej szkoły przemysłowej w terminie do 31 października b. r.

Z Towarzystwa miłośników historyi i zabytków Krakowa. We czwartek, dnia 19 b. m., o godzinie 6 wieczorem odbędzie się posiedzenie członków wydziału Towarzystwa miłośników historyi i zabytków Krakowa, przy ulicy Siennej l. 16. Porządek dzienny obejmuje: 1) Sprawozdanie kasowe; 2) inwentaryzacya zabytków Krakowa; 3) dachy kościelne; 4) zmiana nazw ulic.

Drugi koncert p. E. Voigtlaender zgromadził wczoraj w sali »Sokoła« znacznie szczuplejszą ilość zwolenników talentu niemieckiej skrzypaczki, aniżeli pierwszy. W programie, ułożonym niezbyt zajmująco, tym razem znalazły się między innemi waryacye Corellego »La folia« w przeróbce Leonarda. Ten popisowy numer nie dał jednak koncertantce pola do olśnienia słuchaczów nowemi zaletami gry, której ocenę i charakterystykę podaliśmy przed tygodniem.

Jak się dowiadujemy, ma się odbyć w ciągu tygodnia jeszcze trzeci koncert p. Voigtlaender.

Sprzedaż masła. »Polski Związek niewiast katolickich« zawiadamia, że od dzisiaj, poniedziałku, sprzedawać będzie masło w dalszym ciągu za okazaniem legitymacyi w lokalu Czytelni Związku, ul. Szczepańska l. 5, od godziny 5 do 7 wieczorem.

Z kraju.

»Dziennik Polski« przestał we Lwowie wychodzić z powodu zwiększonych kosztów wydawnictwa, głównie zaś z powodu zwiększonych kosztów papieru.

O mianowanie biskupa prawosławnego dla okupowanej Galicyi. Z Petersburga donoszą do moskiewskiego »Russk. Słowa«, iż metropolita Pitirim przyjął delegacyę duchowieństwa prawosławnego z Galicyi. Do delegacyi należeli OO. Goskij, Cymbała i Kłobuk. Delegacya prosiła o mianowanie biskupa prawosławnego dla Galicyi wobec tego, że władyka Eulogiusz od spraw cerkwi galicyjskiej został usunięty. Jednocześnie dowiaduje się jednak »Dień«, iż sprawę utworzenia katedry archijereja dla Galicyi odłożono do końca wojny. Cerkiew w Galicyi pozostanie nadal w zawiadywaniu duchowieństwa wojskowego, którego przedstawicielem w Galicyi jest protojerej Titow, w razie konieczności obecności archijereja obowiązki te pełnić będzie władyka Trifon.

Z Królestwa Polskiego.

Senat uniwersytetu i politechniki warszawskiej. Senat uniwersytetu warszawskiego ukonstytuował się, jak następuje: rektor dr Józef Brudziński, prorektor profesor Wierusz-Kowalski; dziekani wydziałów: prawa i nauk państwowych prof. Alfons Parczewski, lekarskiego dr Leon Kryński i filozoficznego profesor Jan Łukasiewicz; syndyk dr Ignacy Koschembar-Łyskowski, oraz przedstawiciele ciała profesorskiego poszczególnych wydziałów: profesor Antoni Kostanecki: prawa i nauk państwowych; dr Edw. Loth: lekarskiego; dr Marceli Handelsmann i dr Zygmunt Wóycicki: filozoficznego. Zapisy trwać jeszcze będą do 20 b. m. — Według przypuszczalnych obliczeń, do uniwersytetu w nadchodzącym roku szkolnym uczęszczać będzie około 1.600 słuchaczów i słuchaczek. Nowych studentów zapisało się dotychczas najwięcej na wydział lekarski.

Na politechnice dziekanami zostali następujący profesorowie: na wydziale inżynieryi budowlanej profesor Henryk Czopowski, na wydziale inżynieryi rolnej profesor Józef Mikułowski-Pomorski, na wydziale budowy maszyn i elektrotechnicznym prof. Czesław Witoszyński, na wydziale chemicznym profesor Tadeusz Miłobędzki i na wydziale architektonicznym profesor Józef Dziekoński.

Rozstrzygnięcie konkursu malarskiego i rzeźbiarskiego. Pisma warszawskie donoszą:

W dniu 12 b. m. nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu malarskiego i rzeźbiarskiego, ogłoszonego przez Towarzystwo zachęty sztuk pięknych na dzieło o temacie: »Polska«.

W dziale malarskim nagrodę pierwszą w sumie 1.000 rubli przyznano p. Michałowi Borucińskiemu; nagrodę drugą 500 rubli p. Tadeuszowi Pruszkowskiemu; nagrodę trzecią 250 rubli p. Czesławowi Tańskiemu; nagrodę czwartą 150 rubli p. Henrykowi Piątkowskiemu; nagrodę piątą 100 rubli p. Stanisławowi Zawadzkiemu.

W dziale rzeźbiarskim pierwszą nagrodę 500 rubli otrzymała p. H. J. Nałkowska; nagrodę drugą 300 rubli p. Henryk Kuna; nagrodę trzecią 200 rubli p. Józef Jasiński.

Na posiedzenie sądu przybyli z jego członków zamiejscowych pp.: Teodor Axentowicz z Krakowa i Władysław Marcinkowski z Poznania.

Wystawa konkursowa otwartą została 15 b. m.

Zgon weterana z roku 1863. W Warszawie zmarł w tych dniach Wacław Jerzy de Makay, uczestnik powstania 1863 roku. Zmarły był jednym z ostatnich już wychowańców Instytutu rolniczego w Marymoncie. Po powrocie z wygnania na Syberyi, gospodarował na rodzinnym zagonie, nie zaniedbując też pracy społecznej. Przez szereg lat był sędzią gminnym z wyborów. Przeżył 82 lata.

Ze świata.

Dzwony na cele wojenne. Według doniesienia śląskiego urzędu senioralnego, zbory ewangelickie na Śląsku austryackim oddały na cele wojenne 89 dzwonów, ważących przeszło 35.000 kilogramów. Niektóre zbory oddały wszystkie dzwony.

Milion koron na »miejskie« buty w Wiedniu. Zarząd gminy miasta Wiednia, ze względu na obecne ciężkie czasy, postanowił w bieżącym roku zażądać nadzwyczajnego kredytu w kwocie miliona koron na koszta zakupna obuwia dla biednej ludności miejskiej i swoich urzędników. Dla biednej przeznaczono 88.000 par butów płóciennych z drewnianemi podeszwami, wartości 425.000 K. Oprócz tego zarząd miasta zakupił zapas butów, przeznaczonych zeszłego roku dla zbiegów galicyjskich i sprzedaje je obecnie swoim urzędnikom w cenie po 37 K 50 h za parę.

Karty na »kwargle«. W miejscowości morawskiej Dubicko magistrat wprowadził karty na tak zwane »kwargle« (zgliwiałe serki), które dla ludności tamtejszej stanowią jeden z ważniejszych produktów spożywczych.

Dla uspokojenia wygnańców polskich w Rosyi. Na posiedzeniu narady do spraw wygnańców w Moskwie — jak donosi »Gazeta Polska« — złożył znamienną deklaracyę prezes Komitetu Tatjanowskieg sen. Neudhardt. Mówił on, iż objechał w ciągu lata cały szereg miejscowości i przekonał się, że ostatnie oszczędności rządowe w asygnowaniach na akcyę ratunkową, a także pogłoski o tem, iż niezadługo wszelka pomoc skarbowa zostanie przerwana, wpływają bardzo ujemnie na rzesze uchodźców. Senator Neudhardt jest zdania, że państwo rosyjskie ma zobowiązania moralne i materyalne wobec wygnańców aż do czasu ich powrotu do kraju. Niedotrzymanie tych zobowiązań byłoby szkodliwe dla państwa i niedopuszczalne etycznie.

Prezes narady Engelhardt oświadczył przy sposobności, że podziela całkowicie poglądy sen. Neudhardta. Istotnie myślano o przerwaniu akcyi ratunkowej, jednak, zdaniem ministra spraw wewn., wygnańcy winni otrzymać pomoc aż do czasu powrotu. Obie te deklaracye wywarły wśród członków narady jaknajlepsze wrażenie. Trzeba dodać, iż senator Neudhardt proponował, aby narada dla uspokojenia mas uchodźców i organizacyj ratunkowych, wydała odpowiednie wyjaśnienie publiczne.

W rażącej sprzeczności z tem oświadczeniem senatora pozostaje przebieg ostatniego posiedzenia moskiewskiego komitetu gubernialnego dla spraw uchodźców, gdzie rozpatrywano preliminarze akcyi ratunkowoej na kwartał czwarty. Preliminarz uchwalono bez zmian. Narada gubernialna nie zgodziła się na wnioski ministeryum spraw wewnętrznych, aby zapomogę mieszkaniową dla wygnańców zmniejszyć z 2 rubli do 1 rubla 20 kop., wydawać strawę tylko 50 proc. uchodźców i na pomoc lekarską liczyć tylko po 25 kop. na wygnańca. — Obecny na posiedzeniu rewident urzędowy, Miller nie oponował przeciwko tej uchwale. Prasa polska, donosząc o przebiegu posiedzenia tego, podkreśliła, iż ministeryum spraw wewnętrznych wogóle od dłuższego już czasu odnosi się do wygnańców w sposób nader nieprzyjazny.

Wyludnianie się Francyi. »L'Ouvre« (Paryż) umieścił na czele ostatniego swojego wydania tłustemi czcionkami następującą wiadomość: »Francyo, baczność! W ciągu ostatnich dwóch miesięcy liczba zgonów w Paryżu przewyższyła liczbę urodzin o 3.922«. Do tej wiadomości nie dało wymienione pismo żadnego komentarza, widocznie z obawy przed cenzurą.

Zgon francuskiego psychiatry. Dzienniki paryskie donoszą o zgonie wybitnego francuskiego psychiatry, dr Magnana, jednego z twórców nowoczesnej psychiatryi; największe znaczenie mają badania, przeprowadzone przez niego na polu: chronicznego delirium, epilepsyi i alkoholizmu.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, dnia 16 b. m.: »Złoty cielec« St. Dobrzańskiego, i »Grzegorz Dandin« Moliera.

We wtorek, dnia 17 b. m.: »Krewniacy« M. Bałuckiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 17 b. m.: »Ludwik XI.« K. Delavigne'a.

We czwartek, dnia 19 b. m.: »Marya Sztuart«, tragedya Szyllera.

Ósma ranga dla prof. szkół średnich.

Biała, 14 października.

Minister wyznań i oświaty przyznał VIII klasę rangi następującym profesorom szkół średnich:

Kazimierzowi Baranowi w gimnazyum w Nowym Targu, ks. Franciszkowi Bielówce w gimnazyum VII we Lwowie, dr Włodzimierzowi Birczakowi w w gimnazyum w Drohobyczu, dr Janowi Brykowi w gimnazyum akademickiem we Lwowie, Janowi Bulandzie w gimnazyum I w Tarnowie, Włodzimierzowi Bursztyńskiemu w gimnazyum II z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Olegowi Celewiczowi w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu, Maryanowi Dobrzańskiemu w gimnazyum w Samborze, Sebastyanowi Drozdowi w gimnazyum w Jaśle, Eugeniuszowi Droździkowskiemu w gimnazyum VI w Krakowie-Podgórzu, Stanisławowi Fischerowi w gimnazyum w Bochni, dr Józefowi Marcinowi Folgerowi w gimnazyum II z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie, Maurycemu Friedmannowi w gimnazyum VI w Krakowie-Podgórzu, dr Franciszkowi Fuchsowi w gimnazyum III w Krakowie, Janowi Gelbhardtowi w gimnazyum w Wadowicach, Józefowi Gębicy w gimnazyum I w Nowym Sączu, Aleksandrowi Grzywakowi w gimnazyum I w Rzeszowie, dr Mandlowi Kalismannowi w gimnazyum w Stryju, Aleksandrowi Kleczeńskiemu w gimnazyum w Przemyślu na Zasaniu, Romanowi Koestlichowi w gimnazyum II z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, ks. dr Aleksandrowi Korencowi w gimnazyum I z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu, Janowi Kowalikowskiemu w gimnazyum V w Krakowie, Janowi Kowalskiemu w gimnazyum w Brzeżanach, Władysławowi Kurkowi w gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Bronisławowi Kryczyńskiemu w gimnazyum I w Nowym Sączu. Ludwikowi Kwiatkowskiemu w gimnazyum V we Lwowie, Antoniemu Łukasiewiczowi w gimnazyum IV we Lwowie, dr Wawrzyńcowi Magierze w gimnazyum w Samborze, dr Izraelowi Matfusowi w gimnazyum w Stryju, Henrykowi Maurerowi w gimnazyum św. Anny w Krakowie, Antoniemu Migdałowi w gimnazyum w Dębicy, Maryanowi Młodnickiemu w gimnazyum V we Lwowie, Władysławowi Mossoczemu w gimnazyum VI w Krakowie-Podgórzu, Franciszkowi Nowakowi w gimnazyum w Myślenicach, dr Jarosławowi Opatrznemu w gimnazyum II w Nowym Sączu, Adolfowi Podwyszyńskiemu w gimnazyum II we Lwowie, Teodorowi Prymakowi w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi, Janowi Pryzińskiemu w gimnazyum realnem w Krakowie, Franciszkowi Pytlowi w gimnazyum w Drohobyczu, Zygmuntowi Reisowi w gimnazyum w Drohobyczu, drowi Witoldowi Rybczyńskiemu w gimnazyum II. w Tarnowie, Władysławowi Ścibor-Rylskiemu w gimnazyum w Brzeżanach, Michałowi Sękowi w gimnazyum II. w Tarnowie, Janowi Sierosławskiemu w gimnazyum w Nowym Targu, Janowi Sitnickiemu w gimnazyum akademickiem we Lwowie, drowi Franciszkowi Smolce w gimnazyum VII. we Lwowie, Włodzimierzowi Stożkowi w gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Walentemu Toczkowi w gimnazyum w Drohobyczu, drowi Józefowi Ujejskiemu w gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Stanisławowi Wiśniewskiemu w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu, Karolowi Władyce w gimnazyum w Nowym Targu, Filipowi Wohlmannowi w gimnazyum w Złoczowie, Franciszkowi Wzorkowi w gimnazyum I. w Nowym Sączu, Józefowi Zacharze w gimnazyum w Sanoku, Adolfowi Zawadowskiemu w gimnazyum św. Jacka w Krakowie, drowi Mieczysławowi Ziemnowiczowi w gimnazyum V. w Krakowie, Adamowi Ziemskiemu w gimnazyum św. Anny w Krakowie, Teodozemu Borczowskiemu w szkole realnej w Śniatynie, Witoldowi Filasiewiczowi w szkole realnej w Krośnie, Stanisławowi Moroniewiczowi w szkole realnej w Krośnie, Tadeuszowi Raciborskiemu w szkole realnej w Stanisławowie, Sylweryuszowi Saskiemu w I. szkole realnej w Krakowie, Włodzimierzowi Sieleckiemu w szkole realnej w Śniatynie, Alfredowi Stahlowi w szkole realnej w Śniatynie, drowi Jakóbowi Teuwinowi w szkole realnej w Tarnopolu, Antoniemu Wołk-Łaniewskiemu w szkole realnej w Tarnopolu, Władysławowi Wolnemu w szkole realnej w Tarnowie.

Wojna.

Z frontu wschodniego.

Genewa, 16 października.

„Journal" paryski donosi w telegramie z głównej wojennej kwatery rosyjskiej:

Nigdy walki na froncie wschodnim nie były tak zacięte, jak obecnie, i nigdy nasi sprzymierzeni **nie napotykali na taki opór,** jak teraz. Mocarstwa centralne skupiły na przestrzeni naprzeciwko frontowi Brusiłowa **potężną artyleryę, która linie rosyjskie zasypuje lawiną pocisków.** Ataki naszych nieprzyjaciół odznaczają się **gwałtownością,** której trudno sprostać.

Budżet Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 16 października.

Petersburski telegram »Berlingske Tidende« donosi, że rosyjskie ministerstwo finansów ogłosiło preliminarz budżetowy na r. 1917. Według tego preliminarza zwyczajne dochody wynosić mają 3.998 milionów rubli, nadzwyczajne dochody 6 milionów; zwyczajne wydatki bez wydatków wojennych 3.734 mil., a nadzwyczajne wydatki 3.340 mil. **Deficyt wynosi przeto 73 mil.** Zamierza się go pokryć większymi dochodami niż preliminowano. W porównaniu z rokiem bieżącym nowe dochody budżetowe przedstawiają zwiększenie o 966 mil. to jest o 32%, wydatki zwiększenie o 447 mil., czyli o 14%. Największa część wzrostu wydatków przypada na wydatki na polepszenie stosunków komunikacyjnych.

Komisya finansowa zgodziła się na wypracowany przez kancelaryę kredytową projekt co do umieszczenia nowej pożyczki wojennej. Projekt ten będzie wnet przedłożony carowi do podpisania.

Rozkaz generalissimusa bułgarskiego do armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 16 października.

Z okazyi rocznicy przystąpienia Bułgaryi do wojny, wydał generalissimus Dżekow rozkaz do armii, w którym podnosi konieczność walki i wskazuje na stan powalonej na ziemię Serbii, która napróżno swoje ostatnie siły zużywa przeciw frontowi bułgarskiemu. Jeszcze nędzniejszym będzie los wiarołomnego Wołocha. **Po miażdżących ciosach pod Tutrakanem, Dobriczem i Rachowem drżący ze strachu Wołoch liczy już tylko dni, które mu zostają do życia. Wnet Rumunia zostanie unieszkodliwiona.**

Walka o zjednoczenie naszej rasy jeszcze nie ukończona. Nasi liczni nieprzyjaciele są osłabieni, ale jeszcze nie złamani. Będą oni próbowali przedłużać wojnę w nadziei, że poprawią swoją sytuacyę, lecz nasza siła zdoła ich zmusić do uchylenia się przed naszą wolą. Zwycięstwo należy do tego, kto się będzie do końca opierał.

Sąd nad Rumunią.

Sofia, 16 października.

Półurzędowa „Kambana", omawiając położenie na bałkańskim teatrze wojny, oświadcza: **Agonia Rumunii już się rozpoczęła. Drogami, któremi Wołosi wyszli na swoją wyprawę rabunkową, zdąża dziś nieubłagane przeznaczenie.**

O pomoc dla Rumunii.

Zurych, 16 października.

„Corriere della Sera" oświadcza, że **Rumunia stoi w przededniu inwazyi armij nieprzyjacielskich. Cały plan wojenny został już udaremniony.** Po Rumunii oczekiwaliśmy istotnie czegoś więcej.

„Tribuna" zwraca się z naglącym apelem do Rosyi, by ratowała Rumunię za wszelką cenę.

Misya rumuńska w Petersburgu.

Sztokholm, 16 października.

Ks. Cantacuzene przybył do Petersburga, wysłany przez rząd rumuński w specyalnej misyi.

W rumuńskich kołach wojskowej misyi tej przywiązują bardzo wielkie znaczenie. **Jest to ostatnia próba ze strony Rumunii, mająca na celu skłonienie Rosyi do dotrzymania konwencyi wojskowej.**

Wszystkie dzienniki bukaresztenskie zgodnie podnoszą, że Rosya w haniebny sposób złamała układ wojskowy.

Komunikat rumuński.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 16 października.

Z wojennej kwatery prasowej: Sprawozdanie rumuńskiego sztabu generalnego z dnia 14 bm.: Front północny i północno zachodni: Od gór Keleman aż do doliny górnej Usz na zachód od granicy lekkie utarczki. Wzięliśmy trochę jeńców, w tem dwóch oficerów. Wieś Sosmezoe odzyskały nasze wojska po bardzo zaciętej walce. W dolinie Buzeu na północ od granicy i pod Brstocea(?) działalność artyleryi. Pod Predelus(?) nieprzyjaciel się cofnął. Pod Predeal odparliśmy dwa nieprzyjacielskie ataki. Pod Giurala(?) zostały nasze wojska zmuszone cofnąć się do Rucar. Między wzgórzami na prawym a wzgórzami na lewym brzegu Aluty żywa działalność działowa. Pod Coci(?) generał Praporgeanu znalazł śmierć bohaterską. W górach Jobul—Chitziane(?) nasz ogień działowy rozprószył nieprzyjacielski transport. W okolicy Jiul wzięliśmy szturmem góry Igleu i Runoel Mic(?). Nieprzyjaciel poniósł wielkie straty i cofnął się w nieładzie. Wzięliśmy jeńców i zdobyliśmy karabin maszynowy.

Na froncie Orsowy walki artyleryi. Na froncie południowym wzajemne ostrzeliwanie. — Ogień piechoty wzdłuż całego Dunaju. Na kilku miejscach zatopiliśmy barki z bulgarskimi żołnierzami, którzy się zbliżali do naszych brzegów, aby rabować. W Dobrudży odparliśmy jeden atak nieprzyjacielski na lewe skrzydło bez trudu. W dotychczasowych walkach na naszych wszystkich frontach wzięliśmy do niewoli 105 oficerów i 11.911 żołnierzy.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 16 października.

Sprawozdanie sztabu generalnego z 14 b. m.: Front kaukazki: Na prawem skrzydle ogień artyleryi, na lewem utarczki, które wypadły na naszą korzyść. Na innych frontach nie było ważnych wydarzeń.

Na froncie galicyjskim wykonały nasze wojska w nocy na 12 b. m. niespodziewane ataki przeciw różnym częściom frontu nieprzyjacielskiego, zdobyły dużo broni, zniszczyły rowy nieprzyjacielskie.

Niedostatek zboża we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 16 października.

Jak „Temps" donoszą, francuskie ministerstwo handlu stwierdza, że deficyt żniw we Francyi od wielu lat nie był tak wielki, jak teraz. Zbiory wynoszą co najwięcej 60 milionów centnarów metrycznych, podczas gdy obecne zapotrzebowanie Francyi wraz z pokryciem potrzeb wojska wynosi 86 milionów.

Z Hiszpanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Madryt, 16 października.

(Telegram iskrowy). Król udaje się na krótki pobyt do San Sebastian.

W kongresie republikanin Domingo zaproponował imieniem republikańsko-socyalistycznej mniejszości otworzenie debaty nad kwestyą neutralności i groził w razie odrzucenia wniosku opozycyą przy dyskusyi budżetowej. Prezydent ministrów Romanones oświadczył, że chociaż ze stanowiska patryotycznego odrzuca zaproponowaną dyskusyę, jednak jest gotów przyjąć wniosek, jeżeli wszystkie stronnictwa mniejszości postawią to samo żądanie. Jest jednak rzeczą nieprawdopodobną, żeby inne stronnictwa mniejszości przyłączyły się do wniosku Dominga.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 16 października.

Procesya błagalna w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się tu trzecia wielka procesya błagalna z powodu wojny. Wzięły w niej udział tysiące pobożnych.

Król wirtemberski u arc. Fryderyka.

Wiedeń. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Król wirtemberski przybył dnia 13 b. m. na krótki pobyt do naczelnego komendanta armii polnego marszałka arcyksięcia Fryderyka w austro-węgierskiej głównej kwaterze.

Ze Zjednoczenia architektów.

Wiedeń. Arcyksiążę Leopold Salwator objął protektorat nad centralnem Zjednoczeniem architektów Austryi.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. Loterya klasowa. 25.000 K wygrał nr 56.326, 20.000 K nr 38.515, 5000 K nr 76.642

Uregulowanie poboru mąki w Gracu.

Grac. Rada miejska uregulowała tymczasowo pobieranie mąki przez ludność. Aż do wygotowania listy klientów zaprowadza się prowizoryczne rejonowanie zamiast zasady wolnego wyboru klientów, którą się ma zastosować. Na każdą kartę mączną można w jednym tygodniu tylko raz kupić mąki. Każda strona otrzymuje na dotyczący tydzień taką ilość mąki, jaką miasto w danej chwili rozporządza. 122 stacyj wydających na głowę ma sprzedawać mąkę od 8 rano do 5 po południu.

Neutralni attaches wojskowi u cesarza Wilhelma.

Berlin. Biuro Wolffa donosi: Cesarz przyjął w wielkiej głównej kwaterze wojskowych attaches państw neutralnych, którzy się udają na rumuński teren wojny.

Ziemstwa w prowincyach bałtyckich.

Petersburg. Ministerstwo spraw wewnętrznych zajmuje się wypracowaniem projektu ustawy, zaprowadzającej ziemstwa w prowincyach bałtyckich. Projekt ma być przedłożony dumie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10 — Rządca drukarni L. K. Górski.